Nr 26 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 3 Lutego 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy

Adres Redakcji: ulica Jagiellońska
Telefon 41 — ...
Adres Administracji: ulica Jagiellońska
Telef. 241 — Nr czek...

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . „
Po kronice . . . „
Na 1-szej stronie . . „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Reakcyjny rząd w Niemczech

Kraków, 1 lutego.

Formowanie nowego rządu czarno-niebieskiego odbyło się w Niemczech z przeszkodami. Za podpisanie opracowanych przez centrum katolickie zasad reepublikańskich, które nacjonaliści zobowiązali się szanować, kazali oni sobie zapłacić nie tylko czterema tekami lecz także całkowitą swobodą w ich obsadzaniu w drodze głosowania na klubie parlamentarnym. Dzięki tej metodzie tekę spraw wewnętrznych przyznano Hergtowi, a zaś sprawiedliwości Graefowi — obu przedstawicielom skrajnej prawicy nacjonalistycznej. Graef należy nawet więcej do »Völkische« niż do nacjonalistów.

Wszelkie perswazje ze strony innych stronnictw bloku czarno-niebieskiego, aby nie drażniono temi kandydaturami opinji publicznej, pozostały bez skutku. Dopiero prezydent Hindenburg wdał się w sprawę w ten sposób, że poprostu **odmówił** podpisania nominacji Graefa, nominację zaś Hergta odroczył. Jako motyw odrzucenia nominacji Graefa przytoczyła kancelarja prezydenta republiki fakt, że Graef jako członek prezydjum parlamentu republiki odmówił raz udziału w wizycie, jaką prezydjum składało poprzedniemu prezydentowi Ebertowi.

Dopiero pod tym naciskiem wczoraj po długich rokowaniach udało się obsadzić obie zakwekstjonowane teki w ten sposób, że Graef istotnie wypadł z kombinacyj ministerjalnych, Hergt zaś zamiast ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymał sprawiedliwość, sprawy zaś wewnętrzne nacjonalista Keudel. Nowy gabinet składa się zatem z czterech nacjonalistów, z trzech centrowców, dwóch niemiecko-ludowych, jednego bawarsko-ludowego i jednego bezpartyjnego (dr Gessler — Reichswehra).

W myśl znanego apelu Hindenburga gabinet prawicowy miał przyjść do skutku głównie w tym celu, aby powstał raz rząd oparty na silnej, pewnej i trwałej większości. Zblokowane stronnictwa rozporządzają w parlamencie 249 głosami czyli wszystkiego 2 ponad absolutną większość, która przy 493 wszystkich członkach parlamentu wynosi 247. Opozycja, do której z prawicy należą »Völkische«, z lewicy zaś demokraci, socjaliści i komuniści liczy 223 głosów. Partja gospodarcza, która nie wstąpiła do rządu ale obiecała mu życzliwą neutralność, liczy 21 mandatów. Bez niej więc większość bloku wynosi wszystkiego 26 głosów. Jak na silny i trwały rząd jest to stanowczo za mało.

Przyjęcie, jakiego doznał nowy rząd nie tylko w obozie lewicowym i demokratycznym, ale nawet w wielu kołach wybitnie umiarkowanych, jest wysoce nieprzychylne. Dość powiedzieć, że były kanclerz Wirth, sam wybitny członek centrum katolickiego, oczywiście jego lewicy, nie wahał się oświadczyć publicznie, że utworzenie takiego rządu uważa »za prowokację«. Kierujący publicysta demokratyczny, bardzo ostrożny w sądach dr Teodor Wolff jako najwybitniejszą cechę nowego rządu podnosi **całkowity brak charakterów** u jego członków. Centrowcy i niemiecko-ludowi, którzy do wczoraj przysięgali na konieczność bloku lewicowego, z całym spokojem przerzucili się na biegun przeciwny i dowodzą teraz zbawienności bloku prawicowego, nacjonaliści, którzy na republice nie zostawiali suchej nitki, którzy do ostatniej chwili głosili konieczność powrotu do monarchji, pewnego dnia podpisali cyrograf, w którym uznają konieczność republiki, obiecują solennie szanować jej barwy i dbać o to, aby »Reichswehra« pozostała wojskiem czysto republikańskiem. Jedno z dwojga — albo nacjonaliści podpisując te zobowiązania, nie mają zamiaru ich dotrzymać, a w takim razie postępują nieuczciwie, albo też istotnie będą ich przestrzegali, a w takim razie są ludźmi o słabych charakterach.

Nie przypisując jednak lamentacjom lewicy nad nowym rządem znaczenia większego, niż na nie objektywnie zasługują, należy to przyjąć za pewne, że nacjonalistyczny charakter nowego rządu ujawni się **o wiele mniej wyraźnie na zewnątrz**, przynajmniej jeżeli idzie o zachód, aniżeli jego tendencje socjalno-reakcyjne w polityce wewnętrznej. Jak długo polityka zagraniczna oparta na zasadach Locarna i statutu Ligi Narodów da się godzić z tendencjami restauracyjnemi w zakresie stosunków wewnętrznyhc, oczywiście trudno przewidzieć. Stresemann jednak zdaje się być optymistą co do długości tego okresu. W każdym razie zdaje się sądzić, że w czasie jego trwania uda mu się wykomplementować okupację francuską z nad Renu. Przyszłość okaże, o ile się nie myli. Polityka zagraniczna każdego wielkiego państwa jest wypadkową tylu i tak różnorodnych czynników i względów, że trudno na podstawie jednego jakiegoś chociażby nawet bardzo donioslego faktu przewidywać, że polityka ta będzie taką, a nie inną.

Logika dotychczasowych rozumowań, które słyszało się na uzasadnienie polityki Brianda we Francji, kazałaby oczekiwać, że po tak wyraźnem przesunięciu się władzy w Niemczech ku nacjonalistycznej prawicy, także i polityka briandowska powinnaby wykonać odpowiedni obrót dokoła własnej osi. Ale któż wie, czy stosunki nie ułożą się w taki sposób, że **Francaj uzna za korzystniejsze** dla siebie upatrywanie w zmianie kursu niemieckiego nie osłabienie ale przeciwnie — wzmocnienie podstaw polityki lokarneńsko-thoiryjskiej. Wszak argumentować można zawsze na dwie strony: można w dojściu nacjonalistów niemieckich do władzy upatrywać równie dobrze zagrożenie tych podstaw jak ich umocnienie, skoro nawet dotychczasowi ich przeciwnicy przyznali się do nich ostatecznie. Ta druga interpretacja formalnie ma nawet więcej prawdopodobieństwa, ponieważ przecie nacjonaliści podpisali rewers wierności zasadom republiki zarówno jak Locarna...

Dodatnią lub ujemną interpretację ostatnich przemian politycznych podyktuje Francji jej **interes polityczny**, względnie panujące w danej chwili jego pojmowanie. Co do Brianda, to jest mało prawdopodobnem, aby ostatnie zmiany niemieckie mogły go zepchnąć z dotychczasowej jego drogi. Co najwyżej mogą one tylko spowodować zwolnienie tempa, w którem się francuski sternik spraw zagranicznych po tej drodze porusza. Głosy zwalczającej Brianda francuskiej prasy prawicowo nacjonalistycznej nie powinny być w tej mierze przeceniane. Na wszystko bowiem, co się z tej strony podnosi, może Briand odpowiadać, wskazując na Stresemanna — A jednak ten pozostał!... Akty polityki zagranicznej tylko wyjątkowo i z reguły przemijająco bywają nagrodą za piękne uczynki i ładne zachowanie się. Na ogół są one wynikiem gry interesów, zależnej od danych konkretnych warunków i okoliczności.

Któryś z dyplomatów angielskich powiedział o Niemcach, że nie należy obawiać się ich nawet wtedy, gdy prowadzą politykę rozumną, bo w ostatniej chwili zawsze zrobią jakieś głupstwo. Istnieją niewątpliwie dane, że powołanie do życia właśnie teraz rządu nacjonalistyczno-prawicowego może okazać się takiem glupstwem. Ale bynajmniej jeszcze nie musi. Nacjonaliści złożyli już dowód elastyczności, kiedy dla przyjęcia zwalczanego przez siebie planu Dawesa rozbili się i w parlamencie przy decydującem głosowaniu uważali pilnie, aby ich własna opozycja nie obaliła przypadkiem całej sprawy... Taką samą elastyczność mogą też całkem dobrze okazywać obecnie, na zewnątrz respektując zasady Locarna i Ligi Narodów, hasła zaś skrajnie nacjonalistyczne zachowując głównie do użytku swoich wyborców.

Pierwszym aktem nowego rządu jest instrukcja dla generała Pawelsa w Paryżu, aby podpisał zaprojektowaną przez Francję umowę kompromisową w sprawie twierdz i fabrykacji broni. Wskazywałoby to, że nowy gabinet istotnie **zachowa ogólną linję dotychczasową w polityce zagranicznej.**

Gdyby tak było, stanowiłoby to skomplikowanie ale bynajmniej nie przekreślenie tej polityki. Zadania jej stałyby się trudniejszemi, grunt mniej pewnym, wymagającym większej ostrożności. Ale w polityce kwestja gruntu nie odgrywa tak wielkiej roli jak przy budowaniu domów. Ileż to razy polityk zawieszony w powietrzu, krzyczy na cały świat, że ma pod nogami... opokę, ponieważ tak mu każe chwilowy interes. I często zdarza się, że jakgdyby tym krzykiem przywołana »opoka« taka zjawia się następnie rzeczywiście.

Jedno wydaje się prawdopodobnem, mianowicie, że wskutek ostatniej zmiany rządu w Niemczech rokowania nasze z Niemcami będą szły jeszcze oporniej niż dotychczas. A może także i to ułoży się inaczej **(s-i).**

Uzupełnienie gabinetu niemieckiego

Berlin, 1 lutego (PAT). Posiedzenie plenarne frakcji niemiecko-narodowej rozpoczęło się wczoraj o godz. 5 popołudniu. Po długich naradach zgodzono się na ustanowinie **3 kandydatur** do tek ministra sprawiedliwości i spraw wewnętrznych a to **Hergta, Graefa i Keudella.** Późnym wieczorem prezydent Hindenburg **na wniosk kanclerza Marksa zatwierdził nominację Hergta** na stanowisko wicekanclerza i ministra sprawiedliwości oraz **Keudella na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.**

―――o―――

Wkrótce ukaże się nowa ustawa przemysłowa

Dekret znosi przymus cechowy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lutego. Jak się dowiadujemy, Rada Prawnicza kończy już rozpatrywanie projektu **ustawy przemysłowej.** Zostanie ona już **w najbliższym czasie opublikowana na mocy pełnomocnictw Prezydenta Rzeczypospolitej.** Ostatnia redakcja ustawy nie została zmieniona, w ten sposób **znosi się projektowany dawniej przymus cechowy**, a pozostawia jedynie świadectwa uzdolnienia.

―――o―――

Czeskie partje polityczne żerują na polskim węglu

Praga, 1 lutego. (PAT.) Według doniesień tygodnia ekonomicznego „Wirtschaft“, wybuchła tutaj afera na tle importu węgla polskiego.

15 firm handlowych wniosło **skargę do ministerstwa pracy, że pozwolenia na kontyngentowy import polskiego węgla nie są udzielane im bezpośrednio**, lecz **za kosztownem pośrednictwem niektórych stronnictw politycznych.**

Tygodnik twierdzi, że **bezskuteczną była dyplomatyczna interwencja rządu polskiego**, który w tych praktykach pozwoleniowych dopatrywał się **naruszenia czesko-polskiej umowy handlowej.**

64 procent pozwoleń otrzymują nadal **stronnictwa polityczne** zarówno **czeskie** jak **i niemieckie.** Dochody poszczególnych stronnictw stąd płynące, wynoszą **350—500 tysięcy k. c. miesięcznie**, co w sumie stanowi **6 mil. k.c. politycznego haraczu za węgiel polski.**

Korespondent wasz dowiaduje się z właściwego źródła, że sprawa importu węgla polskiego, objęta postanowieniami traktatu handlowego, polsko-czeskiego, stanowi w tym poszczególnym wypadku przedmiot **pertratacyj między** oboma państwami.

Zakończenie międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech

Berlin, 1 lutego (PAT). Dziś o godz. 12 w nocy **międzysojusznicza komisja kontrolna w wykonaniu uchwały genewskiej zakończyła swą działalność na obszarze Rzeszy.**

Równocześnie z nią **zawiesiła swe prace t. zw. komisja pokojowa**, organ niemieckiej Reichswehry, powołana do życia dla utrzymania kontaktu z międzysojuszniczą wojskową komisją kontrolną, oraz dla wykonania jej poleceń Kierownik tej komisji gen. Pavels zatrzyma przez pewien czas swe dotychczasowe funkcje, by ewentualnie móc odpowiedzieć na zapytania ze strony aljantów, względnie ambasadorów w sprawach rozbrojeniowych.

Ostre konflikty na posiedzeniu komitetu wojskowego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 1 lutego. Pisma donoszą, że na niedzielnem posiedzeniu wojskowego komitetu międzysojuszniczego z delegacją niemiecką doszło do gwałtownych konfliktów, **w których ani jedna ani druga strona nie chciały ustąpić. Aljanccy rzeczoznawcy wojskowi zażądali od delegacji niemieckiej zniszczenia części nowowybudowanych utwierdzeń Królewca oraz innych we wschodnich Prusach. Niemcy protestowali** przeciwko temu postulatowi, **twierdząc, że** niema rzekomo uzasadnienia **prawnego do takiego** żądania. Wreszcie **po długiej dyskusji, która miejscami była bardzo dramatyczna**, posiedzenie odroczono do poniedziałku.

Nowe propozycje niemieckie w sprawie twierdz wschodnich

Berlin, 1 lutego (PAT). Nowy rząd **Rzeszy** zebrał się wczoraj pod przewodnictwem kanclerza Marksa na pierwsze posiedzenie. Rozpatrywano uzgodnione w ciągu pertraktacyj paryskich między delegacją niemiecką a konferencją ambasadorów kontrpropozycje gen. Pavelsa **w sprawie niemieckich twierdz wschodnich.** Gabinet po wysłuchaniu referatów ministrów Stresemanna i Gesslera zatwierdził przedstawione przez nich instrukcje dla gen. von Pavelsa.

Według informacji prasy w tych nowych instrukcjach **rząd Rzeszy poczyni ustępstwa na rzecz żądań konferencji ambasadorów.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 1 lutego. Charakterystyczne jest, że **we wczorajszem posiedzeniu** rady ministrów na którm zaaprobowano francuskie propozycje w sprawie fortyfikacyj wschodnich, **nie wzięli udziału nowi ministrowie** z ramienia **niemieckiej partji narodowej.** Widocznie tym ministrom chodziło o to, aby **nie brać odpowiedzialności za przyjęcie propozycyj francuskich.**

Dziś zapadną decyzje konferencji ambasadorów

Paryż, 1 lutego (PAT). Międzysojusznicza komisja wojskowa obradowała wczoraj od godz. 5 do 8 popoł. Komisja zbierze się jeszcze dziś o godz. 9. O godz. 11 odbędzie się **posiedzenie** konferencji ambasadorów, **na którem zostaną powzięte decyzje w sprawie rozbrojenia Niemiec.**

Lloyd George przybędzie do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lutego. Odkładana kilkakrotnie **podróż Lloyda Georgea do Rosji** ma ostatecznie dójść do skutku w marcu lub kwietniu **br.** Po drodze **Lloyd George zatrzyma się kilka dni w Warszawie.**

Spadek eksportu węgla

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lutego. Eksport węgla w pierwszej połowie stycznia br. **uległ dalszej zniżce, głównie wskutek pogorszenia się dostaw wagonów.** Jak było do przewidzenia, gwałtownie spadł eksport węgla do Anglji, a mianowicie do 1.000 ton, wobec 118.000 ton w grudniu ub. r. Pozatem dosyć poważnie **zmniejszył się wywóz węgla do Włoch i do Szwajcarji, wzrósł natomiast do Austrji oraz do Szwecji.**

W sobotę przybył do Warszawy sekretarz szwedzkiego ministerstwa skarbu p. **Ostbahr.** Pobyt p. Ostbahra w Warszawie związany jest ze stosunkami handlowemi polsko-szwedzkiemi, w szczególności z eksportem węgla.

Zemsta Arabki

Przekład z francuskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy). 8

Robert z uśmiechem zaciągnął się swoim papierosem, lecz w tejże chwili odrzucił go również szybko, wołając:

— Wierzę bardzo, że ci ten papieros nie smakował, bo i mój jest ohydny, nie rozumiem, co się stało!

Z kolei próbował kilka papierosów, z równym skutkiem.

— Nie pojmuję, co się stało — rzekł wreszcie zwracając się do mnie — te papierosy przywiozłem jeszcze z Paryża, chyba gdzieś zamokły i stąd pochodzi ten wstrętny smak!

— Daj mi spróbować jednego — odparłem biorąc ze stołu otwartą papierośnicę I mnie również wydały się dziwne w smaku, dopiero ostatnie na dnie papierośnicy będące, okazały się dobre.

— To z pewnością wina wilgoci — rzekł Robert spokojnie.

W kwadrans później byliśmy zebrani na terasie przed domem, by słuchać muzyki i śpiewów, które się przeciągnęły do zachodu słońca.

— Choć dom aghi był obszerny, jednak i tak nie mógł pomieścić tylu gości, więc mieliśmy ze sobą namioty i łóżka polowe. Wprawdzie agha ofiarował Robertowi, jako szefowi biura arabskiego, pokój w swoim domu, jednakowoż Robert odmówił, każąc natomiast ustawić swój namiot w bliskości naszych, to jest między moim, a komendanta, aghdze zaś wydał rozkaz, by straż była w połowie złożona z jego spahisów.

— A twoich ludzi imiona wypisz mi i przyślij bezzwłocznie do mego namiotu — rzekł rozkazującym tonem.

— Czegóż się tu możesz obawiać? — ośmieliłem się go spytać.

— Ach, sam nie wiem — odparł — ale jeśli się jest z paniami, to lepiej zawsze być ostrożnym.

Nieco później, przechodząc pomiędzy namiotem Roberta, a moim, usłyszałem następującą rozmowę po arabsku:

— Zapamiętaj dobrze moje rozkazy — mówił Robert do Merzeuka — nie przestaniesz czuwać wokoło naś, a gdyby jakakolwiek z tych przeklętych żmij przewinęła się tędy, to będziesz natychmiast strzelał, choćby to był sam agha! Pamiętaj!

— Będę pamiętał p. kapitanie i czuwał bacznie, możecie spać spokojnie — odparł zaufany spahis, poczem szybko się oddalił; w tej chwili wyłoniłem się z cienia mego namiotu, by jeszcze pójść pożegnać się z Ireną, gdy dojrzał mnie Robert i zawołał ku mnie wesoło:

— Chodź jeszcze spędzić resztę wieczoru z nami, co za noc cudowna — dodał.

Irena i p. du Guenec zbliżyły się też do nas. Szafirowa kopuła niebios, cała roziskrzona gwiazdami, lśniła nad naszemi głowami, a wśród głębokiej ciszy nocy odezwał się zdala w pobliskiem parowie dźwięczny śpiew słowika...

— Cudny ten kraj i cudna noc — szepnęła Irena rozmarzonym głosem — pójdźmy się przejść jeszcze dodała, zwracając się ku nam pytającym głosem.

Zgodziliśmy się wszyscy, jeden Robert niechętnie, przyczem zauważyłem, iż opuszczając namiot wsunął do bocznej kieszeni nabity rewolwer.

— Manja prześladowcza — pomyślałem w duchu — widząc ten jego ruch, ale mimowoli idąc za jego przykładem i ja wziąłem broń ze sobą.

Nocny nasz spacer doprowadził nas aż pod dom aghi, gdy w pewnej odległości, dojrzeliśmy sporą garstkę Arabów, otaczającą człowieka, który wykrzykiwał wersety z Koranu, skierowane przeciw »niewiernym«.

Robert rzucił się naprzód z rewolwerem w ręku, wołając głośno:

— Miejsce, miejsce dla waszego kapitana, rozstąpcie się psy niewierne, bym pokarał tego, który śmie ubliżać Francuzom!

Arabowie rozstąpili się w milczeniu, pospieszyłem też za Robertem, obawiając się w tym zamęcie niebezpieczeństwa dla niego, lecz on zaraz zwrócił się do mnie z prośbą, bym czuwał raczej nad bezpieczeństwem Ireny... Sam zaś rzekł gwałtownie do starca okrytego łachmanami, który nie zszedł mu z drogi:

— Kto jesteś ty, który śmiesz tu nawoływać do buntu? Imię twoje? — dodał z groźbą w głosie, ale starzec odparł spokojnie, patrząc mu prosto w oczy:

— Zwę się kapitanie: Mahhi-Eddiu-Ouled Bordja.

Słowa te wywarły na Robercie piorunujące wrażenie.

— Idź stąd — rzekł zdławionym głosem — ale biada tobie, jeśli będziesz się włóczył wkoło naszego obozu!

— Idę już idę — odparł starzec zuchwale — ale pamiętaj kapitanie, iż pies często kąsa bez szczekania.

— Czy mam go zabić? — zawołał w tej chwili Merzuek, chwytając za gardło starego Araba.

— Nie, nie... — szepnął zmienionym głosem Robert — nie zabijaj — tylko niech go tu przywiążą, a wypuszczą na wolność dopiero, gdy stąd odjedziemy.

Krótka ta scena napełniła zdumieniem wszystkich z pośród nas, którzy rozumieliśmy po arabsku. Mimowoli spojrzeliśmy po sobie. A na twarz adjutanta Baltard, oświetloną w tej chwili pełnym blaskiem księżyca, wystąpił zły, sarkastyczny wyraz...

— Wracajmy, wracajmy — rzekł żywo Robert, biorąc Irenę pod rękę — brr, zimno mi — dorzucił, a spojrzawszy na niego zauważyłem niezwykłą bladość jego twarzy...

W kilka chwil później dotarliśmy do naszych namiotów. Światła gasły zwolna, jedne po drugich — i zapanowała dookoła głęboka cisza nocy, przerywana tylko od czasu do czasu szczekaniem psów obozowych, którym wtórowały wycia szakali i hijen. Straż czuwająca wokoło obozu zamieniała hasło gromkim głosem, by utrzymać się na jawie aż do rana.

VIII.

Nazajutrz postanowiliśmy zwiedzić małą, czystą arabską mieścinę Kaalah, gdzie są cudne ogrody pomarańcz, a pozatem miejscowe kobiety tkają śliczne dywany. Miejscowość ta odległa jest od El-Bordja o jakie cztery mile, ale droga, a raczej ścieżyna skalista i wiodąca zupełnie brzegiem przepaści, jest dostępna tylko do przejazdu konno i to pojedyncz. Tak też wyruszyliśmy w drogę. Na czele jechał kapitan, za nim Irena, potem ja, komendant du Guenec i jego żona, oraz reszta towarzystwa i oddział naszych spahisów. Od początku koń Ireny, był bardzo niespokojny, strzygł uszami, rzucając się na boki, co czyniło jazdę w tych warunkach bardzo niebezpieczną, Irena jednak nie chciała zamienić z Robertem swego wierzchowca, twierdząc, że doskonale da sobie z nim radę.

Dojechaliśmy tymczasem do miejsca, gdzie wąska drożyna stawała się nieco szerszą, gdy w tejże chwili z pośród tylnej straży, złożonej z tubylców, wysunął się jeździec, który w szalonym pędzie, jakby ponoszony, przeleciał tuż koło Ireny, trącając bokiem o jej konia. Spłoszone zwierzę rozdęło chrapy, puszczając się naprzód w pełnym galopie, mimo wszelkich wysiłków Ireny, by go jeszcze wstrzymać.

(C. d. n.).

―――o―――

Niedoszły przewrót na Litwie

(Spisek finansowany przez niemieckich monarchistów).

Jak wiadomo, niedawno przedostały się z Litwy kowieńskiej lakoniczne wiadomości, że w Kownie aresztowano dwóch oficerów, którzy przygotowywali nowy przewrót na Litwie, oraz, że równocześnie aresztowano wmieszanych w tę sprawę członków »faszystowskiej« gazety kowieńskiej, na której czele stał »bohater« poprzedniego przewrotu pułk. Grigalunas-Glowackis. Skutkiem surowej cenzury pisma litewskie nie podały wówczas w tej sprawie żadnych informacyj. Obecnie »Słowo« wileńskie otrzymuje z Rygi bliższe szczegóły o tym nowym spisku, którego **podłożem miała być tajna organizacja monarchistyczna** na Litwie. Dziennik donosi:

Jak się okazało, **zamach był przygotowany na wielką skalę i wyznaczony** był na 17-go stycznia, tj. na tę samą datę, w której dokonano zamachu w grudniu. Na czele spisku stał przywódca szaulisów **Klimajtis, major Tomkus i pułk. Grigalunas-Głowackis.**

Dwaj pierwsi zostali aresztowani, a trzeciemu udało się zbiec. Według znalezionych podczas rewizji dokumentów, **cały zamach popierany był materjalnie przez niemieckie organizacje monarchistyczne.**

Podczas rewizji w mieszkaniu Tomkusa znaleziono ½ miljona litów w walucie zagranicznej i szczegółowo opracowany plan zamachu. Plan ten przewidywał, iż w **nocy na 17 stycznia wybuchnąć ma powstanie 1 pułku huzarów pod dowództwem Klimajtisa.** Zbuntowane oddziały wojska **miały aresztować prezydenta państwa, wszystkich ministrów, wodza armji gen. Żukowskiego, szefa sztabu generalnego Daukantosa, szereg niższych oficerów** sztabu i przywódców grup politycznych. Równocześnie miały być zajęte gmachy państwowe i banki. Kapitalistów miano obciążyć kontrybucją, która wynosić miała według obliczeń 5,000.000 litów.

Po opanowaniu sytuacji, **miała być ogłoszona dyktatura wojenna. Na dyktatora upatrzono Grigalunasa-Głowackiego, który ze swej strony miał władzę oddać w ręce króla. Jednakże kandydat na tron litewski nie był przewidziany.**

U aresztowanego Tomkusa **znaleziono list niemieckiej organizacji monarchistycznej, w którym ta obiecywała nadesłać broń i amunicję.**

Jednocześnie w ręce policji wpadł spis osób, które miały być aresztowane, oddane pod sąd wojenny i rozstrzelane. **W spisie tym było mnóstwo nazwisk polskich.**

Cała organizacja wydana została w ręce władz przez oficera Babelisa. Śledztwo w tej sprawie prowadzi specjalna komisja.

Według ostatnich wiadomości **dokonano w Kownie masowych aresztowań** wśród oficerów i innych osobistości, podejrzanych o udział w organizacji. Wszyscy stanąć mają przed sądem wojennym. Wielu grozi kara śmierci.

Zadania komisji ankietowej

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów, określające te gałęzie gospodarstwa narodowego, w których warunki i koszta produkcji ma badać komisja ankietowa. W myśl par. 1-go badania komisji obejmą przedsiębiorstwa, które się zajmują: a) wydobyciem, przeróbką i sprzedażą węgla, koksu i brykietów; b) wydobyciem, przeróbką i sprzedażą ropy naftowej i jej pochodnych; c) wyrobem i sprzedażą żelaza i stali; d) wyrobem i sprzedażą materjałów włókienniczych; e) wyrobem i sprzedażą skór; f) wyrobem i sprzedażą gotowych ubrań, bielizny i obuwia; g) kupnem i sprzedażą zboża; h) produkcją i sprzedażą chleba; i) produkcją i sprzedażą cukru; k) wyrobem, przeróbką i sprzedażą artykułów zbożowych, mięsnych i nabiałowych; l) wyrobem i sprzedażą cegły, cementu, wapna, drewnianych i metalowych części mieszkań, oraz budową odmów mieszkalnych; m) produkcją i sprzedażą nawozów sztucznych; n) produkcją i sprzedażą pasz treściwych; o) wytwarzaniem, przesyłaniem i sprzedażą energji elktrycznej.

Pomoc dla rolników zniszczonych klęskami elementarnemi

Wojewoda krakowski, p. Darowski, spowodowany wiadomościami, że w powiatach górskich i podgórskich województwa krakowskiego należy oczekiwać bardzo ciężkiego przednowku, odbył w dniach 23—28 stycznia inspekcję powiatów, grybowskiego, gorlickiego i jasielskiego, celem zapoznania się osobistego z położeniem ludności tych powiatów. We wszystkich tych powiatach, szczególnie w gminach górskich, częściowo zamieszkałych także przez ludność ruską, stwierdził wojewoda ciężkie jej położenie, brak nie tylko chleba, który tam nawet w latach normalnych zastępywany jest ziemniakami, ale nawet brak ziemniaków z powodu wygnicia, wywołanego nadmiernymi opadami i wylewami. Żywność tej ludności stanowią obecnie co najwyżej placki owsiane, rzadko z przymieszką mąki jęczmiennej. Podobny stan istnieje i w innych powiatach górskich i podgórskich.

Powyższą sytuację przedstawił wojewoda władzom centralnym w Warszawie, prosząc o udzielenie wydatnej bezzwrotnej pomocy doraźnej na dożywienie dotkniętej klęskami ludności rolniczej.

Również celem przyjścia małorolnej ludności, zniszczonej zeszłorocznymi wylewami i powodziami z pomocą w dokonaniu zasiewów wiosennych, przedłożył wojewoda, opierając się na datach zebranych przez wydział rolnictwa i weterynarji województwa, wniosek do ministerstwa rolnictwa o przyznanie kredytu w wysokości 1,100.000 zł. celem zakupna 6.825 q zboża jarego i 54.000 q ziemniaków, które umożliwiłyby zasiewy w gospodarstwach zniszczonych.

Wykrycie nadużyć w Kasie chorych w Chrzanowie

Zawieszenie zarządu kasy chorych

Jak się dowiadujemy, **w sobotę przed południem w Chrzanowie zawieszono w urzędowaniu zarząd tamtejszej Kasy chorych z dyrektorem Pacakiewiczem na czele, a to na skutek ujawnionych defraudacyj.**

Zarządzenie to wydane zostało **w następstwie rewizji**, przeprowadzonej przez Zakład ubezpieczeń we Lwowie, jako władzę zwierzchniczą, a dokonanej **wspólnie z delegatem ministerswa pracy i opieki społecznej.**

Wedle dotychczasowych badań, **defraudacje wynoszą około 100.060 złotych.** — Niektórzy z funkcjonarjuszów **Kasy przyznali się do popełnionych nadużyć,** tak n. p. jeden funkcjonarjusz Kasy w Sierszy przyznał się do sprzeniewierzenia 12.000 złotych.

Lokal Kasy chorych w Chrzanowie zamknięto i opieczętowano w sobotę o godz. 11 przed południem.

Oczekiwane są **liczne aresztowania w zarządzie Kasy.**

Na razie **komisarzem dla sprawy** Kasy chorych ustanowiony został poseł Żuławski.

W związku z tem jutro ma się odbyć **w Jaworznie wielki wiec robotników,** dla zaprotestowania przeciw oddaniu zarządu Kasy w ręce komisarskie.

ALINA BUTRYMOWICZÓWNA

Czarny Chrystus

Do Ciebie, czarny Chrystusie,
mdlejący za ciemnym muślinem,
nad którym szemrzą ciszy pióra strusie
i bezszelestne ciekną godziny,
do Ciebie, o mroczny Chryste,
powinny wszystkie nędze na kolanach pełzać,
wszystkie cierpienia i bole wieczyste,
utajone w westchnieniach, zatopione we łzach...
Wszyscy, których miele życie na ciernistych żarnach,
wszyscy siedmiokroć włócznią boleści przekłóci,
których twarz jest, jak Twoja od męki czarna,
i ręce, w krzyżowym rozpięte rozrzucie,
do Ciebie iść na kolanach
powinni... Nie w huczne święta,
rozkrzyczane ustami organów,
w kadzidlanych tańczące odmętach,
ale wieczór,
kiedy pustka rządzi w mrocznej nawie.
Wtedy szepczesz długo i łaskawie
prawdy, któreś ongi znał i przeczuł...

KRONIKA

Kraków, 1 lutego.

W dniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki obchodzi w dniu dzisiejszym pierwsze swoje imieniny na stanowisku Głowy Państwa.

W tym uroczystym dniu wszyscy obywatele bez różnicy wyznania, przekonań i narodowości jednoczą się we wspólnym hołdzie dla Pierwszego Obywatela Polski, oddając hołd Jego prawości charakteru, zasługom i niezmordowanej pracowitości, czcząc w Nim uosobienie Majestatu Państwa.

Instytut polski w Paryżu

Z Warszawy donoszą:

P. Franciszek Puławski, pierwszy sekretarz Rady stanu i b. poseł Rzeczypospolitej, wyjeżdża do Paryża w charakterze delegata ministerstwa spraw zagr. i polskiej Akademji Umiejętności, celem reorganizacji bibljoteki polskiej w Paryżu na instytut polski. W skład instytutu wchodzić będą: stacja naukowa polskiej Akademji Um., bibljoteka informacyjna o współczesnej Polsce, muzeum im. Adama Mickiewicza, oraz czytelnia informacyjna dla parlamentarzystów francuskich, wchodzących w skład polskiej grupy francuskich Izb prawodawczych.

Gołąb pocztowy kurjerem sowieckim

Wileńskie „Słowo" donosi:

W gminie Podbrzeskiej, pow. wileńsko-trockiego zauważono gołębia pocztowego, przelatującego w kierunku północnym. Powiadomione władze zdołały ująć ptaka. Jak się okazało, gołąb oznaczony był srebrną obrączką na lewej łapce. Na obrączce były liczby 113—1926 oraz inicjały SSSR., sierp i młot. Gołąb najwidoczniej zbłądził a umieszczoną w tulejce korespodencję zgubił przed jej doręczeniem. Przypuszczalnie korespondencja dotyczyła organizacji szpiegowskiej, wiadomo bowiem, że wywiad sowiecki posługuje się gołębiami. W ostatnich czasach jest to już drugi wypadek ujęcia takiego gołębia.

Wykrycie zarazka grypy?

„Daily Express" donosi, że dwom lekarzom angielskim powiodło się wykryć zarazek grypy. Bakcyl ten ma się przedostawać drogą przez nos do krwi w organiźmie.

MATKA BOSKA GROMNICZNA. W dniu jutrzejszym przypada święto Matki Boskiej Gromnicznej, które zwłaszcza w Polsce obchodzone jest z wielką okazałością. W dniu tym tłumy ludu wiejskiego dążą do świątyń ze świecami pięknie ozdobionemi, które następnie kapłani święcą na ołtarzu. Świece te, z. zw. gromnice, zapalane przy umierających, mają według wierzeń ludu uśmierzać ich męki w chwili zgonu. Z okolic podmiejskich krakowskich dążą rokrocznie wieśniacy do kościoła Marjackiego, celem święcenia gromnic. Ze świętem Matki Boskiej Gromnicznej kończy się okres świąt Bożego Narodzenia i w kościołach po raz ostatni śpiewa się kolędy. Do święta Matki Boskiej Gromnicznej przywiązane jest szereg przypowieści, które prorokują o reszcie zimy. Jedno z nich powiada: „Gdy jasne słońce w dzień gromniczny będzie — więcej niż przedtem śniegu spadnie wszędzie".

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele Marjackim dnia 2 bm. w czasie mszy św. o godz. 12 grać będzie dęta orkiestra gimn. św. Jacka pod kierunkiem kapelmistrza p. Karasia a chór tegoż gimnazjum pod kierunkiem prof. Miksteina odśpiewa szereg kolęd. Ofiary zbierane będą na pokrycie dachu kościoła.

W kościele św. Anny dnia 2 bm. w czasie sumy o godz. 11 pp.: L. Jaworzyńska, E. Sękarówna, S. Starża, dyr. B. W. Walewski i prof. K. Garbusiński wykonają kantatę J. S. Bacha p. t.: „Dzieciątko się narodziło".

W kościele św. Piotra we środę 2 bm. podczas mszy św. o godz. 12 chór męski „Hasło" wykona szereg kolęd kompozytorów polskich doby obecnej, w bogatem opracowaniu harmonicznem. Organy prof. F. Flasza.

W kościele SS. Norbertanek we środę 2 bm podczas mszy św. o godz. 9 chór podchorążych pod batutą p. J. Czarnika, wykona „ostatnie kolędy". Organy p. H. Bladowska.

W kościele OO. Jezuitów na Wesołej dnia 2 bm. w czasie mszy św. o godz. 12 śpiewać będzie krakowski chór akademicki.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY" z powodu przypadającego jutro uroczystego święta, ukaże się we czwartek dnia 3 bm. o zwykłej porze.

MINISTER SKŁADKOWSKI PRZYBEDZIE DO KRAKOWA. Z Warszawy donoszą, że minister spraw wewn., gen. Składkowski, przybędzie w końcu bieżącego tygodnia do Krakowa na poświęcenie nowej piekarni mechanicznej.

DALSZE OBRADY ZWIĄZKU MIAST. W ciągu dalszych obrad delegatów Związku miast, które, jak już donosiliśmy, toczą się w sali konferencyjnej magistratu w Krakowie — omawiano sprawę nowych przepisów rachunkowo-kasowych dla miast i wsi. Sprawę przedstawił w dłuższym wywodzie dyr. Krzyżanowski i delegat wydziału samorządowego Latosiński. Obaj mówcy wykazywali błędy i usterki w nowym projekcie, który okazał się niemożliwy do przyjęcia. Wiceprezydent m. Lwowa, Schleicher, wygłosił referat na temat „Zagadnienia finansowo-gospodarcze miast w dobie obecnej" i postawił szereg wniosków, m. i. wniosek taki, że ustawa o uregulowaniu finansów komunalnych, jak i szereg wydanych następnie ustaw i rozporządzeń, nie rozwiązują należycie zagadnień finansowo-gospodarczych miast. Referent domaga się definitywnej rozbudowy systemu skarbowości komunalnej, znowelizowania ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych, zniesienia licznych drobnych, niewydatnych w wymiarze i w ściąganiu kosztownych źródeł podatkowych, a natomiast skonsolidowanie innych źródeł przy równoczesnem podwyższeniu stawek podatkowych i t. d.

Następnie referował wiceprezydent m. Krakowa dr Wielgus o rozbudowie miast i kwestji mieszkaniowej.

W dniu dzisiejszym nastąpił referat o opiece społecznej i o oświacie w miastach i świadczenia miast na ich cele. Dalej starszy radca magistratu Hergot mówił o nowym projekcie ustawy budowlanej. Obrady zakończą się dziś wieczorem.

POŻAR BARAKU NA LOTNISKU W RAKOWICACH. Dzisiejszej nocy wybuchł pożar w nowowybudowanym baraku elektrowni na lotnisku w Rakowicach. Mianowicie od rozpalonej rury zapaliły się trociny, a następnie ogień przeniósł się na dach. Na miejsce pożaru przybyły dwa plutony straży pożarnej, ogień jednak przed przybyciem straży został ugaszony.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy i przewiozło na oddział chirurgiczny Stanisława Zduleczego, robotnika, lat 36 liczącego, zajętego w garbarni na Ludwinowie, który spadł z windą ze znacznej wysokości i doznał złamania prawej ręki, rany ciętej u podstawy nosa, wybicia dwóch zębów i ogólnych kontuzyj.

NAPADNIĘTY W SZYNKU. Dyżurny lekarz Pogotowia udzielił pierwszej pomocy Andrzejowi Lachowi, który został przez jakiegoś osobnika napadnięty w szynku Findera na Dębnikach. Lekarz stwierdził u Lacha stłuczenie lewego barku stawowego oraz krwotok nosa. Lacha przewieziono na oddział chirurgiczny.

ARESZTOWANIA. Policja aresztowała Stanisława Salomona, lat 18, i Marjana Strychalskiego, którzy zakradli się do szopy Ekiwy Bichowicza i skradli większą ilość siana, wartości 1.200 zł. W swoim czasie donosiliśmy, że w domu modlitwy skradziono niejakiemu Schanzerowi palto, wartości 130 zł. Obecnie jako sprawcę tej kradzieży aresztowała policja Hermana Lachsa, lat 23. Nadto Lachs ma na sumieniu szereg innych kradzieży mieszkaniowych, między innymi na szkodę Barucha Branda i Saula Halperna.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA. — Franciszkowi Dziudzekowi, posługaczowi, skradziono z wózka ręcznego w ulicy Dietla paczkę z obuwiem, wartości 600 złotych. — Dalej Ludwikowi Bradnemu, wyrobnikowi, skradziono z wózka ręcznego w ul. Grodzkiej 4 pakunki, zawierające koszule męskie. Zofji Wysockiej, zamieszkałej przy ul. Dolne Młyny 6, skradziono z przedpokoju świtkę i szalik jedwabny, wartości 1.630 złotych. Wreszcie włamano się do mieszkania p. Gądzikiewicza przy Al. Mickiewicza i skradzono garderobę, wartości 500 złotych.

ODCZYT DRA MARJANA MORELOWSKIEGO. Kustosz państwowych zbiorów na Wawelu, dr Marjan Morelowski, wygłosi we czwartek 3 lutego w sali Klubu Społecznego (Rynek Gł. 32, II. p.) odczyt p. t.: „Sztuka w Rosji współczesnej", ilustrowany obrazami świetlnemi. Początek o godz. 8 wieczór. Wstęp dla członków Klubu i wprowadzonych gości.

Z sali koncertowej

(Jerzy Lalewicz. — Alfred Piccaver).

Kraków, 1 lutego.

W dziejach polskiej pedagogji muzycznej złotemi, zaiste, zapisaną będzie głoskami długoletnia działalność prof. Lalewicza, która tak niezwykle uznanie i rozgłos zjednała mu zarówno w ojczyźnie, jak i poza jej granicami. Serdeczne też łączyły go zawsze węzły z uczniami i każdorazowem środowiskiem muzycznem, wśród którego pracował i to nie tylko w czasie jego w niem pobytu, ale i długo jeszcze, po przeniesieniu się na inne stanowisko.

Zrozumiałą jest więc rzeczą, że dziś gdy po wielu latach rozłąki z Krakowem, w którym z miast polskich najdłuższą rozwijał działalność, powrócił aż z za Oceanu na naszą estradę, spotkać się musiał z wyjątkowem przyjęciem, jakie mu istotnie zgotowan w czasie ostatniej, chwilowej, niestety, gościny. Koncert przemienił się w wielką owację ze strony licznie zebranej publiczności, która prof. Lalewicza bez przestanku niepokoiła oklaskami i obdarowała wieńcem, oraz kwiatami w obfitości, jakiej oddawna nieoglądano w tej sali.

Odegranie najwspanialszej sonaty Mozarta (»Fantazja« C-moll) było nieprześcignioną demonstracją Mozartowskiego stylu. To odczucie i subtelne przeprowadzenie stylu cechowało również wykon następnych punktów bogatego programu, więc: »Phantasiestücke« Schumanna, »Barkarolę« Chopina«, parafrazy i walc Liszta, piękną »Habanerę« Ravela, oraz inne rzeczy Debussy'ego i de Falli.

Odegrane to było wszystko z dawną starannością w wykończeniu szczegółów, przejrzystością, logiką i szlachetnością wyrazu, aż do ostatnich, zda się, granic posuniętym objektywizmem, który znamionował zawsze odtwórczość koncertanta, poskramiającego, czasem, coprawda, zbytecznie, odruchy impulsu — co, jak wiadomo, nie przyczynia się bynajmniej do popularyzowania imienia artystycznego wśród przeważającej liczby słuchaczów, żądnych większego urozmaicenia i silniejszych »wzruszeń«.

Innego zgoła rodzaju »sensacją« był występ rozgłośnego na obu półkulach Alfreda Piccavera, emocjonującego salę, szczelnie wypełnioną publicznością. Przeważali, oczywiście, wśród niej słuchacze, którym wystarcza już sama akustyczna rozkosz wsłuchiwania się w piękny dźwięk głosu koncertanta i podziwianie jego wielkiej sprawności technicznej.

Już przed laty kilkunastu [illegible] em częstą sposobność stwierdzenia w nadwornej operze wiedeńskiej, że kreacje Piccavera dalekie są jednak od doskonałości i że o sukcesji po Carusie nie może być mowy choćby z powodu braku w tonie Piccavera tej mocy i rozległej skali ekspresji, które uczyniły Carusa bezpotomnym na długo, zła się, »królem« tenorów.

Nie dostaje Piccaverowi również wrodzonej tamtemu inteligencji i wszechstronności odtwórczej, stąd interpertacja wczorajszego koncertanta nie przekonywa i nie porywa w tym, co u Carusa stopniu słuchacza o większych pretensjach artystycznych, razić go może nawet jednostajnością i szablonem w traktowaniu tych popularnych aryj operowych i pieśni jakie ostatnio wykonał. Słabą stroną Piccavera była przytem i jest, niestety, ciągle dalej, bynajmniej nie doskonała, i anglizująca obce teksty dykcja, na estradzie bardziej jeszcze niż w operze szkodząca świetnemu śpiewakowi.

Z biegiem lat niewiele się u niego zmieniło, choć z pełnym blaskiem średnicy i górnych tonów kontrastują już zmatowane, niekiedy nieczysto intonowane tony dolne, mija także dawna łatwość śpiewania, która rozkosz słuchania Piccavera jeszcze większą czyniła. Mimo tego wszystkiego temperatura audytorjum była od początku do końca wieczoru bardzo wysoka. Doskonałym akompanjatorem był dyr. Wallek-Walewski.

Jul. Św.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz 3-ci groteska Arnolda Fraccaroli'ego „Wiedza radosna" w wykonaniu dyr. Nowakowskiego w roli głównej oraz pań: Bednarzewskiej, Korońkiewicz, Granowskiej, Klonskiej i innych. Na jutrzejszem przedstawieniu wieczorem „Kredowe koło" Klabunda. Po południu powtarza się na ogólne żądanie raz jeszcze „Pastorałkę" Schillera, ponieważ przed ostatniem jej przedstawieniem mnóstwo publiczności odejść musiało od kasy, zamkniętej na kilka godzin przed terminem. W próbach komedja Verneuill'a: „Mecenas Bolbec i jego mąż".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Operetka E. Kalmana p. t.: „Księżna Cyrkówka" grana będzie dziś i codziennie o godz. 7.30 wieczór, po cenach zniżonych od 2 do 6 zł., z występem gościnnym Elny Gistedt, Z. Góreckiej, Z. Mdlicowskiego, T. Pilarskiego (jun.), oraz najlepszych sił zespołu. We środę o godz. 3.30 popoł. po cenach zniżonych jubileuszowe 25-te przedstawienie operetki „Adieu Mimi" z Elną Gistedt i T. Pilarskim.

ARTYŚCI „PERSKIEGO OKA" W STARYM TEATRZE. We środę 2 lutego b. r. rozpoczynają gościnę w Starym Teatrze: Zula Pogorzelska, bezkonkurencyjna artystka warszawskiego teatru „Perskie Oko", ulubienica warszawskiej i krakowskiej publiczności, która wystąpi w najlepszych swych szlagierach obecnego sezonu, a w towarzystwie swego znakomitego partnera Eugenjusza Bodo, niezrównanego piosenkarza, recytatora, tancerza i wykonawcy ról charakterystycznych. „Zula" i Bodo, to doskonała para przemiłych artystów, których produkcje śpiewać będzie bezwątpienia cały Kraków. Nadto w programie bierze udział Janina Kańewska, artystka baletu warszawskiego i Walery Jastrzębiec, znakomity recytator. Bogaty program, choć polić się będzie szampańskim, karnawałowym humorem, to jednakże jest prawdziwie artystyczny, nadto da sposobność pokazać p. Zuli Pogorzelskiej tuzin oryginalnych wspaniałych paryskich kostjumów.

„ELJASZ" F. Mendelsohna, oratorjum na sola, chóry i orkiestrę, wykonane zostanie po raz pierwszy w Krakowie staraniem Towarzystwa Oratoryjnego w poniedziałek, dnia 7 lutego o godz. 7.30 wieczór w sali Starego Teatru. Na wykonawcę partji tytułowej pozyskało Towarzystwo p. E. Mossakowskiego, barytona opery warszawskiej. Prócz niego śpiewać będzie gościnnie p. J. Stępniowski, tenor opery katowickiej. Inne partje solowe wykonają miejscowe siły artystyczne: pp. W. Lachman-Milewska, E. Sękarówna, W. Szczepańska, B. Woźniakówna i S. Bobula. Całość przygotował i poprowadzi dyr. S. Barański, stały kierownik artystyczny Towarzystwa Oratoryjnego. Bilety w cenie od 1—4 złotych sprzedaje ko sa zamawień J. Lipski, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 1 lutego: „Wiedza radosna".
Środa, 2 lutego: popoł. „Pastorałka" (po raz ostatni); wieczór „Kredowe koło".
Czwartek, 3 lutego: „Wiedza radosna".

Z kraju

DYPLOMY UZNANIA NA KONKURSIE SZOPENOWSKIM. Na międzynarodowym konkursie im. Szopena, ukończonym w niedzielę w Warszawie, z powodu niezwykle wysokiego ogólnego poziomu wykonawczego uczestników konkursu, oprócz podanych już głównych nagród, przyznało jury ponadto dyplomy uznania: Brjuszkow i Szostakowicz (Rosja), Prażmowski, Hunzer, Gimpel Wójtowicz i Sztompka (Polska), Mombaerst (Belgja) i Theo van den Pas (Holandja).

O POMOC SIEWNĄ DLA LUDNOŚCI GÓRSKIEJ. Do ministerstwa wpłynął w sprawach urzędowych trzej wojewodowie: lubelski, stanisławowski i krakowski. Wojewoda krakowski przyjechał w celu czynienia starań u rządu o uzyskanie kredytów na pomoc żywnościową i siewną dla ludności góralskiej i niektórych pod górskich powiatów województwa krakowskiego.

KONCESJE MONOPOLOWE DLA INWALIDÓW. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo skarbu postanowiło udzielać koncesyj monopolowych tylko na podstawie książeczek inwalidzkich, wydawanych przez PKU. Książeczki inwalidzkie wydawane przez władze wojskowe b. państw zaborczych, o ile nie będą potwierdzone przez PKU., nie będą brane pod uwagę.

WYPŁATA EMERYTUR. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo poczt i telegrafów w porozumieniu z ministrem skarbu zarządziło wypłatę przekazów emerytalnych w dniu 1lutego br., a to z uwagi na przypadające w dniu 2 bm. uroczyste święto.

PISMO MIESZCZAŃSKIE W WARSZAWIE. Grupa dziennikarzy warszawskich, byłych członków redakcji dziennika „Echo Warszawskie" założyła w Warszawie pismo p. t. „Nowości", po święceno sprawom stanu mieszczańskiego. Pismo ukazywać się będzie we czwartki i w niedziele.

SAMOBÓJSTWO W KAWIARNI. W niedzielę wieczorem w kawiarni „Lublinianka" przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie popełnił samobójstwo przez zażycie silnie potasu nieznany mężczyzna, lat około 45. Nie znaleziono przy nim żadnych dowodów osobistych, jedynie tylko kartkę z prośbą do policji, aby zajęła się jego pogrzebem. Z treści kartki wynika, że powodem samobójstwa był brak pracy.

REWIZJE BANKOWE. Pisma warszawskie donoszą: Kimisarjat bankowy ministerstwa skarbu. od chwili reorganizacji, dokonał 10 rewizyj bankowych. Dwie rewizje są w toku. W wyniku rewizyj komisarjat wniósł do Rady ministrów propozycję odebrania koncesyj jednemu bankowi, a kilku inym bankom udzielił upomnienia.

PO LIKWIDACJI HROMADY. Z Wilna donoszą: Rodziny aresztowanych posłów białoruskich zwróciły się do prokuratora z prośbą o zezwolenie na widzenie się z aresztowanymi. Władze prokuratorskie odmówiły tej prośbie ze względu na to ...ące się śledztwo.

ZGON SENATORA SZCZEPONIKA. W niedzielę zmarł w Katowicach, przeżywszy lat 67, senator Rzeczypospolitej, poseł na Sejm śląski, ś. p. Tomasz Szczeponik, kawaler krzyża św. Grzegorza. Pogrzeb odbędzie się 2 lutego o godz. 3 po południu w Katowicach.

Na miejsce ś. p. Szczeponika do Sejmu śląskiego wejdzie p. Konrad Kuntzdorf, robotnik cynkowni w Dębiu, a do Senatu wiceburmistrz m. Cieszyna p. Artur Gabrisch.

UZNANIE OD MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH. W związku z ostatnią swoją podróżą inspekcyjną, minister spraw wewnętrznych Składkowski przesłał pisemne podziękowania staroście radomskiemu, p. Z. Strzeszewskiemu za pracę w dziedzinie społecznej i samorządowej w pow. radomskim, komendantowi policji w Strzyżowie podk. K. Potocznemu za wzorowy porządek w urzędzie i sprawną organizację pracy, referentowi mobilizacyjnemu w dyr. policji w Krakowie za wzorowe prowadzenie referatu, oraz sekretarzowi gminy Tum w pow. łęczyckim nagrodę w sumie 200 złotych wraz z podziękowaniem za porządek w urzędzie i wzorowe prowadzenie kancelarji gminnej.

POŻAR W LABORATORJUM CHEMICZNEM. We Lwowie w laboratorjum chemicznem „Chemikos" przy ul. Torosiewicza wybuchł w niedzielę pożar skutkiem eksplozji benzolu przy sporządzaniu chemikaljów. Spaliły się chemikalja wartości 10.000 złotych. Fabryka nie była ubezpieczona. Jeden z pracowników został lekko poparzony. Ogień ugasiła straż pożarna.

PRÓBY BANDYTYZMU W TARNOWIE. Nasz korespondent tarnowski donosi: Do czego zdolną jest bezczelność rzezimieszków, dowodem napad bandycki, dokonany na ul. Lipowej na panią P. Napad miał miejsce o godz. 7.30. Bandyci w liczbie trzech napadli na panią P., wyrwali jej torebkę z pieniądzmi i złoty zegarek i dopiero przy ściąganiu futra zostali spłoszeni.

Ze świata

POGRZEB Ś. P. KS. ARCYB. MATULEWICZA. Z Kowna donoszą: Uroczystości żałobne po śmierci ks. arcybiskupa Matulewicza miały przebieg następujący: we czwartek dnia 27 z. m. o godz. 5 popoł. zwłoki zmarłego arcybiskupa przeniesiona z kliniki prof. Hegentoma przy ul. Leśnej do kościoła OO. Marjanów. W piątek rano odbyły się egzekwje i msze święte za duszę zmarłego. — Między innymi mszę odprawił również ks. Krupawiczius. W piątek po południu przeniesiono zwłoki do Bazyliki. W sobotę o godz. 8 rano rozpoczęły się egzekwje oraz odprawiono trzy msze pontyfikalne. W południe złożono zwłoki w krypcie biskupiej w podziemiach katedry. W uroczystościach żałobnych brały udział tłumy wiernych oraz młodzież akademicka i gimnazjalna.

ZAPRZECZENIE O ZAMORDOWANIU BRATA SMETONY. Prasa litewska zaprzecza doniesieniom zagranicznym o zamordowaniu brata prezydenta republiki litewskiej Smetony i jego rodziny.

Poselstwo litewskie w Pradze wyjaśnia, że brat prez. Smetony mieszkał swego czasu w Ameryce i tam zmarł już przed laty.

GDZIE KONIA KUJĄ. Z Pragi donosi PAT.: Związek socjalistyczny młodzieży ukraińskiej i białoruskiej w Pradze uchwalił rezolucję protestującą przeciwko rzekomemu białemu terorowi w Polsce, zwróconemu przeciwko chłopom i robotnikom białoruskim i ukraińskim. Protest ten ogłosiło tutejsze pismo komunistyczne „Rude Pravo".

AUSTRJACCY ARCYBISKUPI ZAKAZALI NOWOCZESNYCH TAŃCÓW. Na konferencji biskupów austrjackich postanowiono wydać dla katolików austrjackich zakaz tańczenia charlestona, foxtrotta, shimmi i innych, tz. zw. nowoczesnych tańców. W przyszłości katolikom austrjackim wolno będzie tańczyć jedynie te tańce, które nie mają „podłoża erotycznego".

OGROMNY POŻAR SKŁADU APTECZNEGO. Z Brukseli donoszą: Ogromny pożar zniszczył całkowicie centralny skład apteczny w Belgji. Straty wynoszą 4 miljony franków.

NAPAD PIRATÓW NA PAROWIEC. Z Hongkong donoszą: W dniu 27 z. m. banda piratów dostawszy się na pokład parowca „Seangbe" w charakterze podróżnych, zaatakowała niespodzianie załogę parowca, sprowadziła ją pod groźbą rewolwerów do salonów, poczem obszukała systematycznie kajuty oficerskie i pasażerskie i zabrała znajdującą się tam broń i amunicję. Następnie zmusiła jednego z oficerów do poprowadzenia statku w kierunku zatoki Bias, będącej znanem schroniskiem piratów. Przybywszy tam wczoraj, piraci zbiegli z łupem, składającym się z pieniędzy i klejnotów na ogólną sumę 40 miljonów dolarów, zabierając ze sobą 5 Chińczyków, pasażerów pierwszej klasy, jako zakładników.

Kamieniew ambasadorem we Włoszech

Z Moskwy donoszą:

Kamieniew w najbliższych dniach opuszcza Moskwę i przez Polskę i Czechosłowację uda się do Rzymu, gdzie obejmie stanowisko sowieckiego ambasadora przy Kwirynale. Urzędowe koła sowieckie przywiązują do jego misji wielkie znaczenie polityczne. Jak słychać, Kamieniew zawiezie list Stalina do Mussoliniego, omawiający szereg doniosłych problemów.

TELEGRAMY

Życzenia imieninowe dla Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lutego. Marszałek Piłsudski wystosował do Prezydenta Rzeczypspolitej w Spale następującą depeszę:

»Jako generalny inspektor sił zbrojnych w imieniu zebranych inspektorów armji, jako minister spraw wojskowych w imieniu całej armji, jako serdeczny przyjaciel osobiście od siebie, małżonki i dzieci składam p. Prezydentowi w dniu imienin najserdeczniejsze życzenia. Józef Piłsudski«.

Dalej wysłano następujące depesze do Prezydenta Rzeczypospolitj: »W dniu imienin raczy p. Prezydent przyjąć serdeczne życzenia oraz wyrazy najgłębszej czci i oddania. Bartel«.

»W dniu imienin najserdeczniejsze życzenia pomyślności i owocnej pracy dla dobra narodu zasyła, nie mogąc stawić się osobiście J. Moraczewski, minister robót publicznych«.

W Spale bawią, jak wiadomo, ministrowie Meysztowicz, Niezabytowski i Kwiatkowski.

Walka z lichwą mieszkaniową

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lutego. Zapowiedź ukazania się dekretu o zwalczaniu lichwy mieszkaniowej i handlu mieszkaniami wywołała w pewnych sferach niepokój, w innych radość. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie otrzymało jeszcze opinji od najbardziej zainteresowanego ministerstwa sprawiedliwości. Inne ministerstwa nadesłały opinje **w zasadzie zgodne z duchem dekretu.** Bezpośrednio po uzgodnieniu projektu dekret poddany będzie pod obrady Rady ministrów.

Antypolski wiec w Gliwicach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 1 lutego. W Gliwicach na zjeździe sekcji wschodniej **niemieckiej partji ludowej uchwalono rezolucję, zwrócono przeciwko Polsce,** w której wschodnia sekcja niemieckiej partji ludowej protestuje ponownie przeciwko krzywdzie popłnionej przez **oderwanie Górnego Śląska od Niemiec.** B. minister gospodarstwa, Raumer, powiedział m. in., że ewakuacja Nadrenji nie stwarza jeszcze bezpieczeństwa na wschodzie. Konieczności gospodarcze zmuszą Europę do porozumienia się w niektórych kwestjach. Poseł niemiecko-ludowy Rheinbaben oświadczył, że **traktat wersalski doszedł do skutku przy pomocy sfałszowanych(?) statystyk i mapy. Łamanie prawa ze strony polskiej(?) opiera się na sojuszu z Francją.** Traktat lokarneński stworzył wprawdzie **trwałą granicę zachodnią, lecz nie wschodnią.** Dr Jahn z Wrocławia w przemówieniu swem **bardzo ostro zaatakował Polskę.**

Caillaux przeciw zwyżce franka

(Telefonem od naszego korespondenta).

Paryż, 1 lutego. Wczoraj wygłosił Caillaux mowę w sprawie położenia ekonomicznego Francji. W mowie tej wystąpił **przeciw projektowi zwyżki franka,** proponowanemu przez Poincarego.

Caillaux utrzymuje, że jedynym środkiem poprawy życia gospodarczego jest **tylko stabilizacja franka na obecnym poziomie.** Powolna zaś stabilizacja wpędzi Francję **z jednego kryzysu w drugi,** wstrzyma wywóz, spotęguje bezrobocia wskutek zatamowania ruchu w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych. Kraj, który posiada **300 miljardów franków długó wwewnętrznych, nie może wogóle myśleć o powrocie do franka złotego.** Są tylko dwa wyjścia: albo rząd obniży wartość francuskich rent i wszystkie pobory urzędników o jedną piątę, albo ustabilizuje jak najszybciej franka papierowego. **Jest rzeczą niemożliwą żyć w nipewnych warunkach.**

Pos. Wojewódzki „udziela wyjaśnień" sądowi marszałkowskiemu

Oświadcza on, że n... autorytetu sądu

(Telefonem od ... korespondenta).

Warszawa, 1 lutego. Wczoraj odbyło się posiedzenie sądu marszałkowskiego dla sprawy posła Wojewódzkiego. Sąd przystąpił do zapoznania się z materjałami, dostarczonemi przez prezydjum Rady ministrów.

Jak słychać ,jako świadkowie mają być przesłuchani członkowie Klubu, Zarządu Klubu i stronnictwa »Wyzwolenie«, z czasów, kiedy poseł Wojewódzki był członkiem tego stronnictwa, m. in. Thugutt, Malinowski, Rudziński, Stolarski, Kordowski, Putek i ewentualnie obecny minister poczt i telegrafów poseł Miedziński, jakoteż urzędnicy defensywy. Przesłuchiwanie świadków rozpocznie się prawdopodobnie dzisiaj.

Warszawa, 1 lutego. Sąd marszałkowski w sprawie pos. Wojewódzkiego pod przewodnictwem wicemarszałka **Daszyńskiego** rozpoczął dziś posiedzenie o godz. 10 przedpoł. w obecności marsz. **Rataja.** Poseł Wojewódzki, wezwany do udzielenia wyjaśnień, **przybył na posiedzenie** sądu marszałkowskiego i przedstawił **żądania co do metod precedury.**

Po przerwie, w czasie której sąd marszałkowski powziął decyzje co do żądań pos. Wojewódzkiego, został on **powtórnie wezwany** i zaczął **udzialać wyjaśnień,** które stenografują redaktorowie sejmowego protokółu stenograficznego, pp. Karol Irzykowski i Emil Gross.

Z Nowogródka przybył dziś przed południem do Warszawy niejaki **Aleksiuk,** który oświadczył **chęć złożenia zeznań** przed sądem marszałkowskim. Przewodniczący, wicemarsz. Daszyński wyznaczył przesłuchanie **p. Aleksiuka** na godz. 12 w południe.

Pos. Wojewódzki, zapytany przez Waszego korespondenta o **jego stosunek do sądu marszałkowskiego,** odpowiedział: **„autorytetu sądu nie uznaję,** wyjaśnień natomiast udzielę, jak każdemu, kto się tą sprawą interesował"

Dalsza zniżka dolara

Ludność masowo pozbywa się obcych walut

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 lutego. Dzień wczorajszy przyniósł **dalszą zniżkę dolara na giełdzie warszawskiej.** Ponieważ na rynku prywatnym walutowym za dolara wobec znacznej podaży **płacono 8.84, posiadacze dolarów masowo zaczęli się zwracać do Banku Polskiego, który płacił 8.87.** Wielki napływ zmieniających dolary zmusił dyrekcję warszawskiego oddziału Banku do uruchomienia aż trzech okienek, ale i to nie pozwoliło na załatwienie wszystkich interesentów.

Ustępstwa Niemiec w sprawie granic wschodnich

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 1 lutego. Prasa poranna omawiając niekorzystny przebieg rokowań z Niemcami wyraża pewne zdenerwowanie i stwierdza, że nowe instrukcje, jakie otrzymał gen. Pawels w ciągu ubiegłej nocy, pozwolą międzysojuszniczemu komitetowi rzeczoznawców przedłożyć swoje sprawozdanie konferencji ambasadorów, która zbiera się o godz. 11. Stan rokowań według dzisiejszej rannej sytuacji przedstawia się następująco:

W sprawie wywozu półfabrykatów doszło po dłuższych rokowaniach do porozumienia, które zadowoliło Francję, ale które zostało przyjęte **z małym entuzjazmem przez angielskiego przedstawiciela w komitecie rzeczoznawców.**

Co od twierdz wschodnich, to w bieżącej chwili **sporną jeszcze jest pewna część fortyfikacyj królewieckich.** Od delegacji niemieckiej zdołan z wielkiemi trudnościami wymusić przyrzeczenie, że fortyfikacje w **Kistrzyniu i Głogowie będą zmuszone.** Niemcy bronili punktu widzenia, że fortyfikacje te stanowią **tylko ochronę dla Berlina i Frankfurtu nad Odrą(?), natomiast aljanccy rzeczoznawcy są zdania,** że obie te twierdze są **skierowane przeciw Poznańskiemu.**

Dalej delegaci nimieccy zobowiązali się do: 1) **niebudowania żadnych nowych fortyfikacyj, 2) niemodernizowania w żadnym razie istniejących fortyfikacyj na granicy wschodniej, 3) zburzenia obronnych budowli i okopów, które nie mogły być dotychczas wyśledzone,** ponieważ nie są umieszczone na oficjalnych mapach. Dotyczy to m. in. wielkich okopów betonowych koło Lötzen o charakterze ofensywnym przeciw Warszawie.

Gen. Pawels sprzeciwia się dotychczas **zburzeniu fortyfikacyj, położonych koło Kistrzynia.**

»Petit Parisien« zamieszcza dziś artykuł, inspirowany z kół półoficjalnych, będący niewątpliwie wyrazem opinji sfer urzędowych, pisze dziś m. in.: **Niemcy są w dalszym ciągu wierni swym starym metodom.** Ostatnie rokowania rozbrojeniowe **dały wiele sposobności do wykazania dobrej woli** w sprawie dojścia do porozumienia. Nie ulega kwestji, że **Niemcy są w sprzeczności z przyjętymi na siebie zobowiązaniami.** Delegaci niemieccy zwlekają aż do ostatniej chwili z uznaniem uprawnionych żądań aljantów. a raczej komitet rzeczoznawców musi krok za krokiem **wyrywać od Niemców przyrzeczenia.** Wreszcie instrukcje, nadchodzące z Berlina są zawsze niewystarczające, co dostatecznie świadczy o duchu porozumienia ze strony niemieckiej.

Górnicy amerykańscy nie chcą komunizmu

Paryż, 1 lutego (PAT.) „Chicago Tribune" donosi z **Indianopolis,** że obradujący tam **kongres górników amerykańskich** postanowił **wykluczyć komunistów ze Związku zawodowego** górników. Uchwała ta zapadła **1.500** głosami **przeciw 18.**

Sukces francuskiej pożyczki

Paryż, 1 lutego (PAT). Ministerstwo finansów komunikuje, że pożyczka w wysokości 150 miljonów franków **pokryta została 20-krotnie.**

Ostry protest Chin przeciw wojsk. akcji Anglji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 1 lutego. Chiński minister spraw zagranicznych wręczył posłowi angielskiemu w Pekinie notę z oświadczeniem, że rząd chiński uważa przysyłanie wojsk angielskich do Chin bez jego zezwolenia **za zarządzenie zupełnie niezwykłe.** Przesyłanie dodatkowych sił lądowych i morskich jest **niezgodne z paktem** Ligi Narodów. Chińskie siły wojskowe i policyjne w okolicach Szanghaju — zdaniem rządu chińskiego — całkowicie są wystarczające dla utrzymania porządku, zaś obecność licznych oddziałów wojsk cudzoziemskich może **łatwo doprowadzić do nieobliczalnych komplikacyj, za które rząd chiński nie może przyjąć odpowiedzialności.** Nota wyraża **nadzieję, że wojska angielskie zostaną wycofane w ten sposób, aby nie zaszedł żaden przykry fakt.**

Krwawe starcia w Burgenlandzie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 1 lutego. W niedzielę miały się odbyć w Schattendorf w Burgenlandzie zgromadzenia związków »Frontkämpferów« i republikańskiego Schutzbandu. Na dworcu w Schattendorf **przyszło do starcia między oboma grupami.** Żandarmerja zmusiła obie strony do rozejścia się. Gdy Schutzband wkraczał do Schattendorf, dano z lokalu, gdzie się miało odbyć zgromadzenie »Frontkämpferów« **kilkadziesiąt strzałów, skutkiem czego zabite zostały 2 osoby, a kilka zostało lżej lub ciężej rannych.** Aresztowano około 40 »Frontkämpferów«. — Wielu członków »Frontkämpefrów« **uciekło zagranicę.**

Na wiadomość o zajściach zapanowało **wśród robotników wiedeńskich wielkie wzburzenie.** W kilku fabrykach robotnicy porzucili pracę.

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE NIEJEDNOLITE, DOLAR MOCNY.

Kraków, 1 lutego.

Na rynku akcyjnym tendencja naogół utrzymana. Kursa w stosunku do dnia wczorajszego nieco słabiej, z wyjątkiem niektórych papierów utrzymanych. Ruch naogół niewielki. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 15.65, Górka 24, Siersza Górnicza 3.80—4.00. Chybie 5.60, Chodorów 116—118, Tohan 0.26.

Z niekotowanych: Jaworzno 16.40, Cegielski 21, Bank Polski 108, Lokomotywy 2.25, Gazy wschodnie 22.

Na rynku walut i dewiz tendencja naogół utrzymana. Ilość towaru mniejsza niż w dniach poprzednich. Bank Polski utrzymał kurs płacenia, płacąc za gotówkę 8.90, czeki 8.93. W prywatnych obrotach dolar w Krakowie 8.90½—8.91, czeki bankowo 8.94. W Warszawie gotówka jak w Krakowie, czeki bankowo 8.95. We Lwowie gotówka 8.90—8.90½, czeki 8.94. W Katowicach gotówka 8.92, czeki 8.94. Na wszystkich giełdach nastrój utrzymany, przy tendencji spokojnej.

Zurych, 1 lutego. (PAT.) Paryż 20.47, Londyn 25.22, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.35, Włochy 22.25, Hiszpanja 87.50, Holandja 207.70, Berlin 123.20, Wiedeń 173.35, Sztokholm 138.70, Oslo 134.60, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75, Praga 15.40,

Ze sportu

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ, odbyło się w dniu 30 ub. m. Delegaci klubów Wisły i Jutrzenki opuścili zebranie. Przeprowadzone wybory dały następujące wyniki: Prezes mjr. Izdebski, wiceprezesi: Bednarowski, i Statter, sekretarz kpt. Kroczyński, skarbnik Sas, kapitan związkowy kpt. dr Dąbrowski, przewodniczący Wydziału gier i dyscypliny kpt. Tyszowiecki. Delegatami na Walne zebranie P. Z. P. N. wybrano: pp. mjr. Izdebskiego, kpt. Kroczyńskiego, Pudera, Stattera i Krubskiego. Walne Zgromadzenie wypowiedziało się w szeregu wniosków przeciw Lidze.

„Czarni" — „Cracovia".

Jutro o godzinie 2 po południu na torze w Parku Krakowskim odbędzie się sensacyjne spotkanie w hockeyu lodowym pomiędzy świetną drużyną „Czarnych" ze Lwowa a „Cracovią". Drużyny wystąpią w następujących składach — „Czarni": Leśniakowski (reprezent.) — bramka, Bieniak, Waks — obrona, Janelli, Strzelecki (reprezentacyjny Polski), Laskowski (reprezent.) — atak, Zienkowicz i Chmielowski — rezerwa. „Cracovia": Szafiarski II — bramka, Lachowicz, Szafiarski I obrona, Pazdanowski, „Antek", Myszkowski — atak, Ziętkiewicz, Makowski, Luster — rezerwa. Jak widać, najsilniejszą częścią drużyny „Czarnych" jest atak, w którym gra dwu graczy reprezentacyjnych Lwowa, a w tem jeden z atak Polski, i bramka obsadzona reprezentacyjnym bramkarzem Lwowa, a więc na szeciu graczy — trzech reprezentacyjnych. Duszą drużyny jest jej kapitan Strzelecki, który, będąc na mistrzostwach Europy we Wiedniu, trenował tam cały czas z najsilniejszemi zespołami Europy pod okiem sławnego dr. Dempseya, kanadyjczyka, bawiącego stale we Wiedniu, który jest trenerem amatorskim Wiener Eisland Verein'u, a więc mistrza Europy.

„Cracovia" musi dołożyć wszelkich starań, aby według najlepszych chęci i możności najgodniej reprezentować hockey krakowski.

Zawody powyższe ściągną niewątpliwie tłumy sportowej publiczności, żądnej tak poważnego spotkania w tym pięknym sporcie. Ceny miejsc wraz ze wstępem na ślizgawkę po matchu: siedzące 2 zł, stojące 1 zł, studenckie 50 groszy.

PROGRAM ZAWODÓW BOKSERSKICH K. S. CRACOVIA.

Po ogólnem zainteresowaniu, jakie wzbudziły pierwsze zawody bokserskie Cracovii, przystąpił zarząd Sekcji bokserskiej tegoż klubu do opracowania programu na sezon wiosenny 1927 r., który jest zarazem rokiem dwudziestoletniego jubileuszu Cracovii. Program ten przedstawia się imponująco, jak na Sekcję, istniejącą drugi rok.

I tak: dnia 13 lutego odbędą się drugie zawody bokserskie z udziałem pierwszoklasowych zawodników górnośląskich. Projektowane jest również sprowadzenie świeżo amatorskiemu sportowi przywróconego „syna marnotrawnego", Jana Gerbicha z K. S. Kruschel-Endor, Pabjanice, mistrza Polski wagi półciężkiej na rok 1926, który walczyć będzie ze Stibbon (Cracovia). W pierwszych dniach marca b. r. przeżywać będzie świat sportowy Krakowa nielada sensację: Cracovia urządza zawody międzynarodowe z udziałem mistrzowskiej drużyny niemieckiej Makkabi z Berlina, liczącej w swoich szeregach trzech mistrzów Niemiec. — W zawodach tych weźmą również przypuszczalnie udział zawodnicy polscy najlepszej klasy, jako to: Snopek, Dehnisch, Woczka (G. Śląsk), Konarzewski, Gerbich (Łódź), Wende i inni.

Boks, zaaklimatyzowawszy się szybko w Krakowie, okazuje dużą żywotność..

PRZYGOTOWANIA DLA OLIMPJADY W AMSTERDAMIE.

Holenderski komitet olimpijski w przygotowaniach inwestycyjnych do Igrzysk IX. Olimpjady zbliża się już do fazy końcowej. Udało mu się zebrać na swe cele dość pokaźną sumę 2,300.000 guldenów (około 8 miljonów złotych).

Miasto Amsterdam dało na ten cel pół miljona, resztę zaś pokryła subskrypcja narodowa.

W roku 1928 całe Igrzyska skoncentrowane będą na jednym placu o powierzchni 120.000 metrów kwadratowych od wschodu, południa i zachodu przez morze, na którem w odległości paru kroków od siebie widz mieć będzie i główny stadjon i pływalnię, korty tennisowe, hale dla szermierki i boksu, a nawet tory dla regat żeglarskich i wioślarskich. Stadjon amsterdamski jest najkosztowniejszy ze wszystkich, z których dotąd odbywały się Igrzyska. Koszta jego budowy przekraczają miljon guldenów.

Obejmuje on miejsca na 40.000 widzów. Budowa hali dla szermierki, ciężkiej atletyki i boksu, mającej pomieścić 5.500 widzów, preliminowana jest na 100 tysięcy guldenów. Najważniejszą cechą stadjonu amsterdamskiego jest możliwość skoncentrowania całych Igrzysk na jednem miejscu, co stanowi dla widzów, zawodników i różnych przedstawicieli kolosalne znaczenie i nie odczuje nikt tych niewygód, jakie zastosowali Francuzi przez rozrzucenie różnych konkurencyj Igrzysk w odległościach kilku i kilkudziesięciu kilometrów od siebie.

WALNE ZGROMADZENIE S. K. S. KORONA

na ostatniem swojem posiedzeniu wybrało następujący zarząd: prezes: Majer Bolesław, wiceprezes: Białoń Józef, sekretarz: Wojtas Roman, członkowie: Lowas Rudolf, Lowas Roman, Lamot Adolf, Droździewicz Władysław i Jelonek Kazimierz. Adres sekretarjatu: Roman Wojtas, Kraków XXII., Robotnicza 3.

Przeciw odrębności gospodarczej Górnego Śląska

Na ostatnio odbytem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu stowarzyszenia polskich inżynierów górniczych i hutniczych (Koło krakowskie), w którem wzięli udział, poza kilkudziesięcioma inżynierami przedstawiciele przemysłu górniczego i hutniczego, oraz naszej najwyższej uczelni górniczej, wypowiedziano się przeciwko projektowi utworzenia w Katowicach jednej dyrekcji dla całego przemysłu węglowego. Względy zarówno techniczne, jak i polityczne i strategiczne nie pozwalają na to. Warunki pracy kolei są zupełnie inne w dyrekcji krak., niż dyrekcji katow. Na terenie górnośląskim w wysokiej mierze przeważa naładunek, zaś minimalny jest wyładunek. Również i przepisy prawno, dotyczące kolejnictwa, są zupełnie inne. Wreszcie ze względów strategicznych tak ważny urząd, jak wspólna dyrekcja dla przemysłu węglowego, znajdowała się tuż nad granicą, której przekroczenie nie przedstawiałoby żadnej trudności na wypadek wojny. To też zdaniem Stowarzyszenia inżynierów dyrekcja kolejowa w Katowicach nie powinna znajdować się dłużej, jak do r. 1936, to jest do terminu, do którego obowiązuje umowa genewska, zaś po wygaśnięciu tej umowy dyrekcja kolejowa w Katowicach powinna być zniesiona i odpowiednio rozdzielona między dyrekcje krakowską i warszawską. — W Krakowie powinny się centralizować wszystkie urzędy kolejowe górnicze i t. d., przez co zniknęłaby odrębność Gór. Śląska od reszty państwa. Walne zebranie uchwaliło odpowiednią rezolucję, która przedstawioną będzie czynnikom rządowym.

Diarjusz ekonomiczny

— **Obrady członków polskiej delegacji na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie** rozpoczęły się dzisiaj w Warszawie. Narada ma zakreślić plan prac przygotowawczych dla delegacji. Konferencja gospodarcza w Genewie rozpocznie się 4 maja.

— **Uroczyste podpisanie traktatu handlowego polsko-łotewsko-estońskiego** odbędzie się w bieżącym tygodniu w Rydze.

— **Jedną z większych fabryk włókienniczych w Łodzi** zamierza podobno nabyć na własność rząd sowiecki. Fabryka ta pracowałaby wyłącznie na potrzeby rosyjskie.

— **W wyniku 10-ciu rewizyj bankowych** przeprowadzonych przez komisarjat bankowy udzielono niektórym bankom nagany za niewłaściwe prowadzenie operacyj. W kilku wypadkach zagrożono odebraniem koncesji, m. i. Bankowi centralnemu w Poznaniu.

— **Żegluga polska zamierza podobno nabyć w najbliższym czasie 4 okręty pasażerskie** o pojemności 4—5.000 ton, każdy dla utrzymania stałej komunikacji między Gdynią-Gdańskiem a portami angielskimi i francuskimi.

— **Termin składania zeznań o obrocie za rok 1926 dla banków akcyjnych** odroczony został do dnia 15 marca b. r. włącznie.



Informacje przemysłowe i handlowe

O KREDYTY NA ROZBUDOWĘ DWORCA KOLEJOWEGO W KRAKOWIE. W wyniku konferencji prezesa krakowskiej dyrekcji kolejowej, inż. Barwicza, w ministerstwie komunikacji przyrzeczono wystarać się w roku bieżącym o pół miljona złotych na pierwsze roboty, związane z rozbudową dworca krakowskiego. Ramowy projekt usytuowania nowego dworca osobowego zostanie opracowany w najbliższym czasie. — Przewiduje on budowę wielkiego gmachu stacyjnego, w połowie drogi między obecnym dworcem osobowym a mostem warszawskim, a temsamem znaczne rozszerzenie plantu kolejowego i ustawienie nowych torów.

UŁATWIENIA W RUCHU KOLEJOWYM PRZEZ KORYTARZ POMORSKI zamierza wprowadzić rząd pol. dla obcokrajowców i obywateli niemieckich. Mianowicie pociągi pospieszne na linji Królewiec—Berlin będą mogły zatrzymywać się od maja w Tczewie, gdzie pasażerowie będą mogli opuścić pociąg. — W tym celu utworzona zostanie tam stacja paszportowa niemiecka. Podobne ułatwienia będą zaprowadzone w przyszłości i na linjach Piła—Toruń, Niemiecka Iława i na linji Lunaburg—Gdańsk—Tczew—Malborg.

SZKODY PONOSZONE PRZEZ NIEMCÓW WSKUTEK WOJNY CELNEJ. Charakterystyczny epizod notuje prasa niemiecka wskutek niemieckiego nieurodzaju na saradelę, okazuje się potrzeba wzmożenia importu tego artykułu. Obecne cło dla polskiej saradeli wynosi 9 marek na cetnarze; cło konwencyjne dla importu z Holandji wynosi tylko 4 marki. Skutek jest ten, iż handlarze skupują saradelę polską i wysyłają ją do Holandji, skąd ekspedjują ją do Niemiec, płacąc zniżone cło. Korzyść jest dla Niemców ta, iż zamiast płaconej jeszcze w grudniu ceny saradeli 9—10 marek za cetnar, płaci się obecnie 18—19 marek.

PŁACENIE NALEŻNOŚCI STEMPLOWYCH GOTÓWKĄ. Na podstawie rozporządzenia ministerstwa skarbu, firmy, sporządzające znaczne ilości rachunków, będą mogły wpłacać należności stemplowe gotówką po uzyskaniu specjalnego zezwolenia.

W tym celu firmy powinny wnosić do właściwych Izb skarbowych podania ze wskaźnikiem, od jakich pism uiszczane mają być opłaty stemplowe w gotówce.

Zaznacza się, że dla każdego oddziału firmy niezbędne jest oddzielne zezwolenie.

Odpowiednie firmy obowiązane są prowadzić rejestr opłat stemplowych, które wnoszą co 15 dni do kas skarbowych.

Z KRAJOWYCH RYNKÓW KAWY I KAKAO. Pomimo pewnej zniżki kawy na rynkach światowych, utrzymują się ceny kawy u nas na poziomie prawie niezmienionym. Cena kawy surowej za 1 kilogram loco skład Warszawa jest następująca Costarica 9.86 złotych, Guatemala 7.62, Santos superior 64 centów amerykańskich, Rio Typ 54—56 centów; cena kawy palonej: Jankiewicza Rio Typ 6.30 zł., Santos superior 8.30, Guatemala 10.80, Costarica 12, mieszanki A. 11.75, B. 13.80, C. 14.25, D. 15.00, E. 16 złotych, Plutona Rio 7.20, Rio Typ 7.60, Santos superior 8.60, Santos prima 9.10. Obowiązuje jedynie drobna zaliczka gotówkowa, na resztę kredyt wekslowy do 2 miesięcy. Odsprzedawcy mieszanek otrzymują przeszło 10 procent rabatu. Wypłacalność pogorszyła się, dość znaczna ilość protestów.

W związku ze zwyżką cen kakao holenderskiego i podwyższeniem cen surowca zagranicznego, podniosły wszystkie fabryki krajowe, oraz przedsiębiorstwa zagraniczne swoje ceny. Notowano w Warszawie za 1 kilogram z dostawą: kako Fuchsa 5—5.90 zł. (w torbach i skrzynkach), 2.30—2.70 (w blaszankach a 400 gr.), 1.20—1.60 (za 200 gr.), 65—95 gr. (za 100 gramów), kakao gospodarskie Wedla 8 zł., higjeniczne 10.40 za 1 kilogram, zagraniczne Van Houtena 5.30—5.60 zł., Blookera 5.60 do 5.70 za 1 kilogram.

NOWA FABRYKA AZOTOWA PRAWDOPODOBNIE POD TARNOWEM. Min. przemysłu i handlu, Kwiatkowski, oświadczył w sprawie budowy nowej państwowej fabryki związków azotowych, że w Polsce znajdują się trzy miejsca, nadające się na budowę nowej fabryki tego rodzaju, a to pod Sandomierzem pod Tomaszowem Mazowieckim, oraz pod Tarnowem. Jakkolwiek decyzji jeszcze nie powzięto, to jednak za Tarnowem przemawia wiele argumentów. Odbywają się rokowania o odpowiednie terytorjum. Na budowę tej fabryki wstawiono w budżecie min. przemysłu i handlu na rok bieżący sumę 10 miljonów złotych. Budowa potrwa 4 lata, a ogólne koszta od 60 do 70 miljonów złotych. Fabryka ta będzie większa do Chorzowa i zbudowana systemem ulepszonym. Jedyną istotną przyczyną zamiaru budowy tej fabryki jest konieczność intensyfikacji rolnictwa, gdyż produkcja chorzowska nie jest w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości nawozów sztucznych.

DOCHODOWOŚĆ LASÓW PAŃSTWOWYCH zależna jest przedewszystkiem od konjunktur na rynku drzewnym i cen drewna. Z tego to powodu w kryzysowym dla handlu drewnem roku 1924 była ona względnie słaba, o wiele lepiej przedstawiała się w roku 1925, a w roku 1926 osiągnęła swoje dotychczasowe maximum. Lasy państwowe przelały w roku 1926 tytułem czystego zysku do kas skarbowych przeszło 73 mil. złotych, o 100 procent więcej, niż w roku 1925 i 90 procent więcej, niż przewidywał preliminarz budżetowy. Przeciętny dochód z 1 ha ogólnej powierzchni wynosił 25.66 złotych. Poszczególne dyrekcje wykazują oczywiście różny poziom dochodowości w zależności od swej lesistości, lokalnego zapotrzebowania drewna, warunków transportowych, które to okoliczności powodują, że cena drewna loco las na zachodzie i w centrum kraju jest znacznie wyższą, niż na wschodzie. — W roku 1926 największą dochodowość wykazała dyrekcja poznańska (56 złotych z 1 ha), najmniejszą wileńska (8.21 złotych). Dyrekcja lwowska utrzymuje się na poziomie przeciętnym (25.94 z 1 ha).

UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI KOLEJOWEJ. Rząd polski weźmie udział w konferencji delegatów dwóch międzynarodowych towarzystw kolejowych (Międzynarodowego Związku kolej . Międzynarodowego Towarzystwa Transportów), jaka odbędzie się w dniach 1 i 2 lutego b. r. w Hostenthal w Szwajcarji. Celem tej konferencji będzie połączenie się obu tych towarzystw w jedno i poczynienie przez to jak najdalej idących ułatwień i udogodnień w międzynarodowym przewozie kolejowym.

POWIERZCHNIA LASÓW W POLSCE. Lasy w Polsce zajmują obszar 8,943.000 ha, czyli 23 procent całej powierzchni państwa, z czego 2,835.000 ha należy do rządu, reszta zaś do własności prywatnej. Lasów prywatnych, należących do gospodarstw większych, niż 50 ha, mamy przeszło 4,000.000 ha, lasów mniejszych blisko 2,000.000 ha. — Procent zalesienia jest względnie niewysoki, jeżeli wziąć pod uwagę, że przeciętna lesistość Europy wynosi około 30 procent. W porównaniu z gęstością zaludnienie, ma jednak Polska dostateczną ilość lasów, bo 33 ha na 100 mieszkańców, aczkolwiek norma ta jest niższa, niż w innych eksportujących drzewo krajach Europy.

DOCHODY RZESZY NIEMIECKIEJ ZA DZIEWIĘĆ PIERWSZYCH MIESIĘCY UBIEGŁEGO ROKU wyniosły 6.685,138.792 marek. Podatki bezpośrednie wyniosły 3.499,288.700 marek, podczas gdy prowizorjum budżetowe na cały rok opiewa na 4.506,000.000. Podatki pośrednie dały 1.793,727.666 marek wobec przewidzianych na cały rok fiskalny 1 miljon 959 tysięcy 300 marek. Dochody celne wyniosły 649,717.415, podczas gdy dochód z tego źródła przewidziany był tylko w sumie 580 miljonów marek.

BUDŻET FRANCUSKI NA ROK 1927 przedstawia się następująco: Dochoody przewidziane są na 39.728,310.592 fr., wydatki zaś na fr. 39.541,443.921, dając saldo dodatnie w kwocie franków 186,866.671. Rozchody rozpadają się na grupy według następujących ogólnych pozycyj: oprocentowanie i amortyzacja długów 21.727 miljonów franków, władze ustawodawcze 70 miljonów, administracja 16.302 miljonów, monopole i koszta pobrania podatków 1.047 miljonów, różne 396 miljonów fr. Uderzającem jest pochłonięcie 54.94 procent budżetu przez procenty i amortyzację długów państwowych. Dodać należy, że nie wchodzą tu w rachubę długi wojenne względem Anglji i Stanów Zjednoczonych, oraz długi, umarzane przez kasę amortyzacyjną i nie wpisane do budżetu na sumę 6 miljardów, razem więc na długi państwowe przypada suma 27.728 miljonów franków. Według ministerstw wydatki rozkładają się, jak następuje: ministerstwo finansów 24.959 miljonów fr., sprawiedliwości 206 miljonów, spraw zagranicznych 185 miljonów, spraw wewnętrznych 533 milj., wojny 5.075 miljonów, marynarki 1.792 miljonów, oświaty 2.071 miljonów, przemysłu i handlu 210 miljonów, pracy, higjeny etc. 889 milj., kolonij 370 miljonów, rolnictwa 211 miljonów, robót publicznych 2.197, emerytur 684 milj. franków. Wpływy podzielić można według kategoryj podatków na: podatki bezpośrednie 17.267 milj., podatki pośrednie 19.317 milj., domeny 426, różne 2.355 milj., nadzwyczajne 330 miljonów franków.

POTANIENIE KREDYTU W NIEMCZECH. W wyniku pomyślnie zakończonych pertraktacyj między bankami a Związkiem przemysłu Rzeszy, przemysł niemiecki korzysta z dniem 1 stycznia b. r. ze znacznie tańszego kredytu.

Dotychczas księgowano w bankach udzielane kredyty na specjalnych rachunkach, obciążając je 7% w stosunku rocznym. Niewykorzystaną część kredytu zapisywano po stronie „Ma" przy stawce 3%, wobec czego przemysł niemiecki płacił 4% od kredytów, z których nie korzystał, niezależnie od 2% prowizji, obliczanej od całej wysokości kredytu.

Z dniem 1 stycznia warunki kredytowe uległy o tyle zmianie, iż banki będą pobierały 7% jedynie od kredytu faktycznie wykorzystanego. Prowizja w wysokości 2% od całej sumy przyznanego kredytu, będzie pobieraną nadal bez względu na to, czy kredyt ten będzie w całości wykorzystany, czy też tylko w części.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 31 stycznia 1927 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·17
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	8·50—8·60
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·26—0·27
Boleniewski	15·70—16·05
Trzebinia	0·30—0·30
Parowozy	0·63—0·64
Górka	24·00—25·00
Siersza	3·75—3·85
Strug	0·32—0·35
Niemojowski	0·42
Tłuszcze Trzebinia	5·75
Elektrownia	21·00—23·00
Krakus	0·27
Chodorów	116·00—118·00
Chybie	5·60—5·50

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 31 stycznia 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·90—8·92—8·90
Belgja	124·25—124·56—123·94
Holandja	357·95—358·85—357·05
Londyn	43·45—43·40—43·43—43·54—43·32
Nowy Jork	8·95—8·93—8·95—8·97—8·93
Oslo	231·65—232·22—231·08
Paryż	35·30—35·39—35·21
Praga	26·54—26·60—26·48
Szwajcarja	172·35—172·33—172·76—171·90
Włochy	38·45—38·55—38·35
Wiedeń	126·38—126·69—126·07

AKCJE:

Bank Dyskontowy	12·50—12·75
Bank Handlowy Warszawski	4·75—4·15—4·35
Bank Polski	118·00—109·50—111·00
Bank Przemysłowy Lwowski	0·15
Bank Zachodni	2·30—2·20—2·25
Zjedn. ziem. pol.	1·50—1·70
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	9·50—8·95—9·00
Milewski	0·27
Puls	5·90
Spiess	0·57
Zgierz	1·90
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·16
Siła i światło	49·00—47·50
Czersk	0·45—0·44
Częstocice	1·65—1·60—1·65
Michałów	0·32
Cukier	4·10—3·85—3·95
Firley	34·00
Łazy	0·20—0·21—0·20
Węgiel	92·50—89·90
Nobel	3·00—3·10—3·05
Cegielski	23·50—21·50—21·75
Fitzner i Gamper	3·00—3·10
Lilpop	21·50—20·60
Modrzejów	7·00—7·35—6·80
Norblin	107·00—106·00
Ostrowieckie	13·75—14·00
Parowozy	0·67—0·59
Pocisk	1·96—2·10
Rudzki	1·55—1·48—1·50
Ursus	1·70—1·65—1·60
Starachowice	2·75—2·67—2·70
Żyrardów	14·25—14·40—14·00
Zawiercie	18·25—19·25—18·75
Borkowscy	1·65—1·70—1·65
Haberbusch	85·50
Pustelnik	2·30

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.